Zeamsone, Paradoksalnie

o czym myślisz kochanie, jak jesteś tu sama?
gdzie jest twoje ubranie?
nie chce nic uprawiać
jednana uprawa znowu w planie, jak marihuana
a tak nienawidzisz jarania
powiedz co cię dziś jara

o czym myślisz kochanie jak jesteś na dragach?
wiesz, ze nic się nie stanie
optymistyczna rada
zaczynasz zabawę
drogie panie w biednych superstarach
ułatwiały tobie zasypianie, dziś wpierd* xanax

zapracuj na zaufanie
nie myśl o kutasach
liczy się kasa, czy liczy się serce
kocha to wraca jak stare osiedle
robię pieniądze bo nie miałem szczęścia
powiedz czy dziś jest mi kur* potrzebane
nie myślę o tym jak tankuje Benza
nie mysł sobie ze to będę codziennie

nic nie jest proste
jak twarze tych ludzi
wszystko jest proste jak ćpanie i kluby
nie urodziłem sie tu by zgubić
urodziłem sie tu by porywać tłumy
czemu porywa mnie duma, mimo ze dzisiaj nie czuje tej dumy
czemu porywa mnie Szmula, mimo ze nie pociąga jak za sznury

balenciaga
twoi ludzi jak upadek i ara
nie grzeszą inteligencją
dlatego daleko piekło
a gdzie jest piekło, czemu przyjęte jest niebo
skoro chowają się i tak pod ziemia
taki paradoks

o czym myślisz kochanie, jak jesteś tu sama?
gdzie jest twoje ubranie?
nie chce nic uprawiać
jednana uprawa znowu w planie, jak marihuana
a tak nienawidzisz jarania
powiedz co cię dziś jara

o czym myślisz kochanie jak jesteś na dragach?
wiesz, ze nic się nie stanie
optymistyczna rada
zaczynasz zabawę
drogie panie w biednych superstarach
ułatwiały tobie zasypianie, dziś wpierd* xanax

taki paradoks
kiedy wpada nowy drop
pada też cała noc
czy to nie POTOP IV tom,
to nie łoto, rock’n’roll
codziennie roluje w papier to
ty nie rozumiesz, nie łapiesz flow
gdzie twój smak, gdzie twój krąg
robię skok jak motocross
robisz trap – i po co to ?
nie wiem po co , tak jak wydaje hajs

jak robię ją, a i tak zapomnę rano
gorszy humor to nie wszystko
dziś mam pierd* jakość
możesz mówić to nie hip-hop
cała fura jebie baką, mogę palić, mogę pic to
i nie nazywam ją pizdą, ale każda ją ma
taki paradoks, je!

o czym myślisz kochanie, jak jesteś tu sama?
gdzie jest twoje ubranie?
nie chce nic uprawiać
jednana uprawa znowu w planie, jak marihuana
a tak nienawidzisz jarania
powiedz co cię dziś jara

o czym myślisz kochanie jak jesteś na dragach?
wiesz, ze nic się nie stanie
optymistyczna rada
zaczynasz zabawę
drogie panie w biednych superstarach
ułatwiały tobie zasypianie, dziś wpierd* xanax